

Maciej Miszewski*

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

SPECYFIKA ZMIAN INSTYTUCJONALNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARCE RYNKOWEJ

STRESZCZENIE

Spójność i skuteczność systemu instytucjonalnego jest kluczowym uwarunkowaniem sprawności ustroju społeczno-gospodarczego. Autor, odnosząc się do tego twierdzenia z perspektywy ekonomii ewolucyjno-instytucjonalnej, zwraca uwagę na przebieg zmiany instytucjonalnej – rodzenie się, rozwój, formalizację i usuwanie z systemu instytucji, tak formalnych, jak nieformalnych. Dokonuje porównania przebiegu tej zmiany w warunkach poprzedniego (przed rewolucją informatyczną) stadium rozwoju kapitalistycznej gospodarki rynkowej i przebiegu we współczesnych warunkach zglobalizowanej gospodarki. Na tej podstawie wskazuje, że za obserwowane obecnie przejawy kryzysu systemowego odpowiedzialne są, obok zmian cywilizacyjnych, również dysfunkcje systemu instytucjonalnego.

Słowa kluczowe: zmiana instytucjonalna, instytucje formalne i nieformalne, rewolucja informatyczna, system demokracji politycznej, kryzys systemowy

1. Cel i metodologiczne podstawy opracowania

Celem podejmowanych tu rozważań jest uzupełnienie argumentacji na rzecz tezy, że najgłębiej leżącymi, pierwotnymi źródłami kryzysu systemowego, którego

* Adres e-mail: e.m.miszewscy@pro.onet.pl

doświadcza współcześnie kapitalistyczna gospodarka rynkowa, są rewolucja informatyczna oraz zdominowanie gospodarki globalnej przez korporacje transnarodowe i globalne grupy kapitału finansowego. Konsekwencje obu tych zjawisk przejawiają się poprzez zmiany systemu instytucjonalnego, stanowiącego podstawę ustroju. Szczególną rolę odgrywają tu zmiany w sferze instytucji nieformalnych, rzutujące na przebieg ewolucji systemu instytucjonalnego i grożące przez to jego integralności.

Problematyka instytucjonalnych uwarunkowań procesów zachodzących we współczesnej gospodarce rynkowej może być i bywa rozpatrywana z wielu różniących się od siebie punktów widzenia. Przyjmowane podejście, rzutujące na dalszy tok rozważań, zależy przede wszystkim od usytuowania podejmujących rozważania w konkretnym nurcie ekonomii. Wynikają stąd z kolei określone założenia metodologiczne. Jasność wyводу zyskuje zatem, jeśli autor zdolny jest zadeklarować swoje utożsamianie się z określonym nurtem, a przynajmniej – osadzenie danego tekstu w takim nurcie.

Będąc przekonany o użyteczności takiego zabiegu, chciałbym przypisać podjęte tu rozważania ogólnie do ekonomii instytucjonalnej, a w szczególności do nurtu określającego się jako ekonomia instytucjonalno-ewolucyjna. Nie oznacza to bynajmniej ograniczania się w wykorzystywanych inspiracjach literaturowych do autorów mieszczących się w tym nurcie. Wiąże się natomiast ze świadomym przyjęciem kilku założeń, co do których w obrębie wspomnianego nurtu istnieje – jak się wydaje – dostateczna zgodność.

W ślad za przedstawicielami tego nurtu skłonny jestem przyjąć, że zachowania dających się wyodrębnić społeczności czy całych społeczeństw nie dają się wyjaśnić bez reszty przez odniesienia do zachowań jednostek. Jednostki te nie są autonomiczne względem grup, do których przynależą bądź czują się przynależne. Czynniki warunkującymi zachowania gospodarcze (także wykraczające poza wąsko rozumiany proces gospodarowania) są instytucje nieformalne (postawy, nawyki, szerzej podzielane przeświadczenia, niesformalizowane rytuały) oraz instytucje formalne, przybierające zazwyczaj formę norm skodyfikowanych (obowiązujących w danej zorganizowanej społeczności, a także dopiero wprowadzanych lub już formalnie niedziałających). Instytucje te determinują przebieg procesów gospodarowania, lecz nie są trwałe. Podlegają zamierzonym, jak również niezamierzonym zmianom¹.

¹ Zob. W.J. Samuels, *Institutional Economics*, w: I.H.T. Steward, D. Greenway, M. Bleaney (red.), *Companion to Contemporary Economic Thought*, Routledge, London 1991.

W najszerszym ujęciu można uznać, że zmiany te są naturalnym przejawem adaptacji jednostek, a następnie grup i większych społeczności do zmieniających się warunków otoczenia². Zmiany te są inicjowane zazwyczaj na poziomie jednostkowym, wyłącznie w sferze instytucji nieformalnych³. Dopiero ich upowszechnienie się na kolejnych szczeblach struktury społecznej daje możliwość przeistaczania się ich w instytucje formalne. Pisze o tym m.in. Maria Lissowska: „Czynniki ewolucji są przeróżne. Należą do nich przede wszystkim technologia, ale i uznawane w społeczeństwie wartości, których ekonomiści instytucjonalno-ewolucyjni nie uznają za niezmiennie. [...] Zmiany wartości wpływają na zmiany obyczajów, w sposób pośredni znajdując wyraz w normach prawnych. A wreszcie na zmiany instytucji wpływają też zmiany układu sił pomiędzy grupami społecznymi i możliwość promowania wygodnych dla tych grup norm”⁴.

Zgadając się zasadniczo z przywołanym tu ujęciem problemu, pragnę wnieść do niego kilka uzupełnień. Wydaje się, że wartości uznawane w społeczeństwie są w ostatecznym rachunku konsekwencją zmian warunków bytowania ludzi czy – szerzej – specyfiki określonego stadium cywilizacji⁵. Charakter cywilizacji, w ramach której funkcjonują jednostki i społeczności, jest zazwyczaj zdeterminowany przez podstawowy rodzaj masowej aktywności ludzkiej. Przyjmując taki ogląd, można mówić o cywilizacjach: rolniczej, przemysłowej, usługowej, a wreszcie „cywilizacji spektaklu”⁶, której specyfika jako podłoże współczesnych procesów gospodarczych będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań.

² Zob. F.A. von Hayek, *The Use of Knowledge in Society*, „The American Economic Review” 1945, vol. 35, nr 4, s. 524.

³ Zob. G.M. Hodgson, *The Mystery of the Routine. The Darwinian of an Evolutionary of Economic Change*, „Revue Economique” 2003, vol. 56, nr 2.

⁴ M. Lissowska, *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 19.

⁵ Zob. Ch. Kingston, G. Caballero, *Comparing Theories of Institutional Change*, „Journal of Institutional Economics” 2003, vol. 5.

⁶ Zob. M. Miszewski, *Cele gospodarowania a państwo jako uczestnik procesów regulacji w gospodarce*, w: J. Kotowicz-Jawor (red.), *Polska i Rosja w procesie globalnej integracji i dywersyfikacji*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2013, s. 28.

2. Pojęcie zmiany instytucjonalnej

Spróbujmy uściślić teraz używane w analizach procesu ewolucji systemu instytucjonalnego pojęcie zmiany instytucjonalnej. Stanowi ono uogólnienie typowych zmian zachodzących w ramach ewolucji systemu, odzwierciedla jednak dość wiernie przeważającą ich część. Zewnętrznym, łatwo obserwowalnym przejawem ewolucji systemu są zmiany instytucji formalnych. Andrzej Kondratowicz, omawiając powiązania między spontanicznymi procesami społecznymi, „zjawiskami naturalnymi”, polityką gospodarczą a instytucjami, twierdzi, że instytucje formalne kształtują się:

- pod bezpośrednim wpływem państwa,
- pod spontanicznym wpływem procesów gospodarczych oraz nieekonomicznych procesów społecznych i naturalnych,
- pod wpływem instytucji nieformalnych⁷.

Zaprezentowane ujęcie nie budzi sprzeciwu, jednak przywołany autor pomija w nim związki przyczynowo-skutkowe leżące u podłoża określonych, kształtujących instytucje formalne zachowań państwa, jak również mechanizm rodzenia się instytucji nieformalnych. We wcześniejszej publikacji zaznacza on, co prawda, różnice co do genezy wyliczonych czynników⁸, ale również z takim ujęciem można byłoby polemizować. Uznanie państwa za pomiot autonomiczny z punktu widzenia przebiegu zmiany instytucjonalnej jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Państwo demokratyczne, a do takiego jego typu odnosi się większość rozważań na temat zmiany instytucjonalnej, może być traktowane jako podmiot realizujący poprzez swoje decyzje dwojakiego rodzaju interesy:

- interesy polityków rządzącego ugrupowania bądź koalicji (niekiedy interesy całej tzw. klasy politycznej);
- interesy społeczeństwa dotyczące zaopatrywania go w dobra publiczne o odpowiedniej ilości i strukturze oraz tworzenia warunków dla takiego kształtu bytu społeczno-ekonomicznego, który jest pożądanym przez większość społeczeństwa lub istotne jego grupy.

⁷ A. Kondratowicz, *Wolność gospodarcza – pomiar, percepcja, zmiany instytucjonalne*, Wydawnictwo TEP, Warszawa 2013, s. 219.

⁸ Zob. A. Kondratowicz, *Mechanizmy kształtujące ład instytucjonalny w erze globalizacji – refleksje ekonomisty*, w: J. Kleer, A. Wierzbicki, Z. Strzelecki, L. Kuźnicki (red.), *Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa 2011, s. 113–144.

W istocie rzeczy tworzenie „reguł gry” umożliwiających bezpieczną realizację różnorodnych relacji ekonomicznych i pozaekonomicznych jest również kolejnym tworzonym i dystrybuowanym przez państwo dobrem publicznym, choć przez konsumentów tego dobra nie jest tak na ogół postrzegane. Jest to jednak kwestia drugorzędna. Ważne jest natomiast, że realizacja interesów społeczeństwa bądź składających się na nie grup społecznych jest warunkiem realizacji własnych interesów klasy politycznej. W takim stopniu, w jakim politycy czują się uzależnieni od preferencji swoich wyborców, państwo przestaje być w rozpatrywanym schemacie autonomicznym podmiotem decyzyjnym, a staje się swoistym przekąźnikiem dla oddolnie artykułowanych interesów społeczeństwa. Interesy te są uwarunkowane w znacznym stopniu przez tradycję kulturową (a więc przez zbiór wcześniej powstałych instytucji nieformalnych) oraz zmieniającymi się (pod wpływem czynników naturalnych, takich jak przeludnienie, lub cywilizacyjnych, jak rewolucja informatyczna) warunkami otoczenia. Reakcje na zmiany warunków otoczenia skutkują w pierwszej kolejności powstawaniem nowych instytucji nieformalnych. Konkludując, przyczyną zmian w zakresie instytucji formalnych są w ostatecznej instancji – choć na różne sposoby – zawsze instytucje nieformalne.

Problem ten podobnie ujmuje Lissowska, pisząc: „Przyczyn zmian instytucji upatruje się w różnorodności podmiotów i w kreowaniu przez nie różnorodnych rozwiązań w odpowiedzi na nowe warunki środowiska. Rozwiązania te podlegają selekcji, by następnie rozprzestrzeniać się w postaci nowych norm i obyczajów i – przy odpowiednim stopniu upowszechnienia – przyjąć formę instytucji”⁹. Założenie, że powstawanie instytucji – zrazu instytucji nieformalnych – stanowi reakcję na wyzwania wynikające ze zmiany warunków bytu przyjmował również Friedrich A. von Hayek¹⁰.

Typowy przebieg zmiany instytucjonalnej musi się więc zaczynać od zmiany warunków bytowych (cywilizacyjnych, naturalnych) wywołujących powstawanie nowych odruchów, przeistaczających się w nawyki, a niekiedy – tworzących określone obyczaje czy rytuały społeczne. Nowe instytucje nieformalne mogą pojawiać się również jako reakcja na zmiany w systemie politycznym, zwłaszcza jeśli istotą takich zmian jest pojawianie się nowych treści w ramach pozornie zachowywanych, starych struktur instytucjonalnych. Instytucje wykazujące większą skuteczność, najlepiej ułatwiające ludziom adaptację do nowych sytuacji, stają się niepisanymi

⁹ Zob. M. Lissowska, *Instytucje gospodarki...*, s. 21.

¹⁰ Zob. F.A. von Hayek, *Zgubna pycha rozumu*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004, s. 41–42.

normami. Ich pojawienie się stanowi pierwszy krok na drodze do późniejszej formalizacji. Grupy społeczne stosujące się do owych norm i czerpiące korzyści z ich coraz powszechniejszego przestrzegania wywierają presję na system legislacyjny, dążąc do ich przekształcenia w instytucje formalne (akty prawne różnego szczebla). Przekształcenie takie jest uwarunkowane nie tyle poparciem większości (np. parlamentarnej) dla owych norm, ile brakiem wyraźniejszego, zorganizowanego sprzeciwu wobec zamiaru ich formalizacji. Sprawnie działający system demokratyczny poddaje ujawnione w ten sposób instytucje testowi funkcjonalności. Niedostatek funkcjonalności bądź ujawnienie się nieprzewidzianych wcześniej skutków ich stosowania powinny powodować modyfikację normy lub nawet próbę wycofania się z wprowadzonego w ten sposób rozwiązania. Reakcji takiej nie będzie jednak, jeśli rządzące elity, forsujące dane rozwiązanie, nie czują się zależne od akceptacji udzielanej im przez wyborców. Jeśli ci ostatni są przedmiotem skutecznej, zmasowanej indoktrynacji czy manipulacji innego typu, to można utrwalić nawet takie normy, których przejście przez test funkcjonalności budzi zasadnicze zastrzeżenia¹¹.

Niezależnie od testu funkcjonalności następuje naturalny proces starzenia się instytucji. To, co stanowiło wzorzec dogodnej adaptacji do warunków roku 2001, w 2011 roku może okazywać się całkowicie nieskuteczne. Instytucje, które nie odpowiadają już bieżącym wymogom, stają się zbędne. Są usuwane z systemu, a niekiedy, w związku ze znanym zjawiskiem nostalgii instytucjonalnej¹², przeistaczają się w normy martwe, obowiązujące jedynie teoretycznie.

3. Współczesne trendy cywilizacyjne jako przyczyna zakłóceń w przebiegu zmiany instytucjonalnej

Przedstawiony opis przebiegu zmiany instytucjonalnej zakładał, że poszczególne grupy składające się na społeczeństwo doznają – ogólnie rzecz biorąc – podobnych zmian w swoich warunkach bytowania. W związku z tym ich oczekiwania co do uruchamiania określonych nowych instytucji są w miarę zbliżone, a recep-

¹¹ Zob. M. Miszewski, *Hipoteza dryfu cywilizacyjnego – propozycja metaperspektywy dla rozważań o przyszłości kapitalistycznej gospodarki rynkowej*, w: J. Niżnik, E. Mączyńska, J.J. Michałek (red.), *Kryzysy systemowe*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa 2013, s. 143.

¹² Zob. J.K. Galbraith, *Spoleczeństwo dobrobytu – nowe państwo przemysłowe*, PIW, Warszawa 1973, s. 45–46.

cja wprowadzanych rozwiązań jest w podobny sposób uwarunkowana kulturowo. W odniesieniu do współczesności założenie to daje się zakwestionować. Charakter zmian cywilizacyjnych, określanych hasłowo jako rewolucja informatyczna, sprawia, że modelowy przebieg zmiany instytucjonalnej ulega istotnym zakłóceniom.

Zasadniczą cechą obecnego stadium cywilizacyjnego jest informatyzacja sfery produkcji, obrotu handlowego i pieniężnego oraz dominacja informacji zarówno jako czynnika produkcji, jak i jako produktu. Począwszy od upowszechnienia się globalnej telewizji satelitarnej, poprzez telefonię komórkową aż do globalnej sieci internetowej, następuje nieustanny wzrost znaczenia produktów (usług) informacyjnych w gospodarce. Na całym świecie ludzie nie korzystają już z Internetu, aby znaleźć pożądane przez siebie informacje, ale pozostają w permanentnym związku z siecią przez 24 godziny na dobę. Telefon komórkowy wyposażony w odpowiednie aplikacje, przekształcony w smartfon, staje się elektronicznym portfelem, urządzeniem nawigacyjnym, urządzeniem, za pomocą którego można rezerwować bilety na imprezy i hotele oraz podejmować decyzje inwestycyjne. Jednocześnie za pośrednictwem tego urządzenia dociera jednolita dla wszystkich, świadomie ustrukturyzowana przez wielkie firmy internetowe „papka informacyjna”, kształtując setkom milionów, a może nawet miliardom ludzi obraz otaczającego ich świata. Obiektem manipulacji stają się całe społeczeństwa, a życie polityczno-społeczne, a pośrednio również gospodarcze, staje się spektaklem, w którym *volens nolens* muszą uczestniczyć obywatele – konsumenci – wyborcy.

Zdeterminowanie struktury konsumpcji przez przekaz medialny wyraża się, niezależnie od jej zniekształcania¹³, w wykształcaniu się nowych potrzeb związanych – najogólniej mówiąc – z różnorodnymi formami aktywności (przeważnie o rekreacyjnym charakterze) umożliwianymi przez sieć globalną. Powoduje to pojawianie się nowych standardów zachowań obowiązujących już nie w skali społecznej, lecz jedynie w obrębie relatywnie odizolowanych od siebie wielkich społeczności internetów. Izolacja ta, uwarunkowana przez wessanie użytkowników Internetu przez samą sieć, jest wzmacniana jeszcze przez postępującą atomizację społeczeństwa. W zbiorowości uczestników permanentnego spektaklu coraz trudniej o bezpośrednie kontakty, a zubożenie języka, będące również rezultatem rewolucji informatycznej, czyni te kontakty bardziej kłopotliwymi. Coraz łatwiejsze i chętniej tworzone są natomiast relacje zapośredniczone przez media, a zwłaszcza portale społecznościowe.

¹³ Zob. M. Miszewski, *Cele gospodarowania...*, s. 33.

Portale te są zarazem produktami i mediami wykorzystującymi Internet jako swoje podłoże. Oprócz nich do izolacji poszczególnych grup konsumentów przyczyniają się np. gry komputerowe przeznaczone do użytku online, umożliwiające rozgrywki pomiędzy anonimowymi względem siebie graczami, w których działający poprzez swoje awatary uczestnicy mogą prowadzić „prawdziwe” życie, tracąc po trochu więź z rolami społecznymi spełnianymi w realnym świecie.

Nowe społeczności nie tworzą już społeczeństwa, które staje się sfragmentaryzowane. Jednak – zgodnie z modelem zmiany instytucjonalnej – tworzą nowe instytucje nieformalne, których rozwój następuje według opisanych już prawidłowości aż do chwili, kiedy oczekiwane byłoby ich przekształcenie w instytucje formalne. Fragmentaryzacja społeczeństwa sprawia, że coraz trudniej jest o uzgodnienie oczekiwań zgłaszanych przez liczebne, ale wyalienowane względem siebie społeczności. Państwo przestaje być zdolne do selekcji powstałych norm, gdyż brak jest wspólnych dla całego społeczeństwa celów, które mogłyby posłużyć za kryterium takiej selekcji. Zarówno owe nowe instytucje nieformalne, jak i będące ich pochodną oczekiwania społeczne nie dają się harmonizować. W takiej sytuacji państwo może się, rzecz jasna, arbitralnie opowiedzieć po stronie jednej, określonej społeczności. Dzieje się to zwykle pod naciskiem „graczy globalnych”, którzy są szczególnie zainteresowani rozděciem akurat danego rynku e-produktów. Koszty w postaci protestów tych grup, którym nie udało się sformalizować swoich norm, ponosi państwo. Kiedy staje się jasne, że działa ono pod dyktando określonej grupy korporacji czy nawet pojedynczej potęgi tego typu (Gazprom), traci zaufanie części swoich wyborców, co ogranicza mu w przyszłości szanse podejmowania bardziej samodzielnych działań.

Alternatywą jest powstrzymanie się od formalizowania jakichkolwiek propozycji normatywnych, ale skutkuje to anomią w coraz szerszych obszarach bytu społecznego i zmniejsza na dłuższą metę szanse racjonalizacji ładu społeczno-gospodarczego. Kolizyjność tworzących się instytucji nieformalnych może wynikać nie tylko z fragmentaryzacji społeczeństwa, lecz także z tempa, w jakim pojawiają się za pośrednictwem sieci wciąż nowe produkty i usługi. Społeczne konsekwencje ich konsumpcji tak czy owak wymuszają na państwie konieczność mediacji i prób legislacyjnego uporządkowania wysoce turbulentnej rzeczywistości. Rezultatem jest inflacja aktów prawnych, kreowanych bez głębszego zastanowienia się nad szansami ich skutecznego funkcjonowania. System instytucjonalny w swojej zewnętrznej, sformalizowanej warstwie staje się coraz bardziej niespójny. Wobec narastającej niepewności co

do racjonalności możliwych do podjęcia przez aparat państwa decyzji atrakcyjna staje się pokusa reakcji konserwatywnej – zachowania starych rozwiązań prawnych pomimo ich ewidentnej nieadekwatności do bieżących sytuacji. Nostalgia instytucjonalna w połączeniu z presją na nowe rozwiązania wywołaną przez rewolucję informatyczną owocuje stanem, w którym system instytucjonalny jest i tak niespójny, ale przede wszystkim pozbawiony mocy sprawczej. Nowe normy albo kolidują z innymi, równoległe wprowadzanymi, albo stanowią wyraz dominacji wielkich firm próbujących przechwytywać decyzyjne kompetencje państwa. Natomiast pozostała, utrwalona dzięki konserwatywnej postawie części polityków, reszta systemu instytucjonalnego jest wprawdzie uporządkowana, ale coraz mniej skuteczna. Mnożą się więc sytuacje, w których wobec kolizji norm w danej kwestii decyduje nie litera prawa, a opinia wydającego decyzję urzędnika. Wzmacnia się aparat administracyjny, który – wolny w opisanej sytuacji od kontroli ustawodawcy, a pośrednio również społeczeństwa – łatwo podporządkowuje się tym, którzy jednoznacznie artykułują swoje interesy i mają środki zapewniające ich realizację – wielkim korporacjom transnarodowym, grupom wielkiego kapitału finansowego, niekiedy zaś niedemokratycznym państwom o mocarstwowych ambicjach (Rosja, Chiny). Maria Lissowska podkreśla w tym kontekście, że nieunikniona w opisanej sytuacji „słaba kontrola procesu tworzenia prawa stanowi pożywkę dla korzystających z tego grup interesu”¹⁴.

4. Problem erozji systemu demokratycznego

Niespójność systemu instytucji formalnych i poszerzające się obszary faktycznej anomii mogą z kolei być uznane za współprzyczynę szerszego zjawiska, które można określić jako erozję demokracji. Jest to dostrzegalne, nawet jeśli przyjmiemy bardzo uproszczoną definicję demokracji, niewiele tylko wykraczającą poza politologicznie rozumianą demokrację wyborczą. „Demokracja posiada dwie podstawowe cechy charakterystyczne: przedstawicielstwo oraz rządy prawa. W idealnej demokracji przedstawicielstwo oznacza, że preferencje każdego obywatela są wyrażane w procesie tworzenia i egzekwowania prawa. W dużej demokracji musi to być osiągnięte przez głosowanie. Pojęcie: rządy prawa oznacza, że decyzje o tym, czy jednostka naruszyła

¹⁴ M. Lissowska, *Instytucje gospodarki...*, s. 255.

prawo, oraz decyzje o ukaraniu jednostek, podejmowane są zgodnie z ogólnymi zasadami. Zasady ogólne to zasady, które jednakowo stosują się do wszystkich”¹⁵.

Podjmując rozważania Jamesa Gunninga, Andrzej Kondratowicz i Agnieszka Postępska wskazują jeszcze, że elementami składowymi demokracji jest spełnianie podstawowych potrzeb ludzkich, a także poszanowanie obywateli i ich poglądów przez współobywateli i rządzących¹⁶. Łatwo można zauważyć, że opisane wcześniej zakłócenia przebiegu zmiany instytucjonalnej stanowią endogeniczną przesłankę erozji systemu demokratycznego. Jerzy Kleer, który spośród polskich autorów najbardziej zdecydowanie podnosi kwestię kryzysu demokracji, wskazuje ponadto jeszcze dwie przesłanki egzogeniczne – procesy globalizacji i rewolucję informatyczną¹⁷. Jeśli zauważyć, że u podłoża zakłóceń przebiegu zmiany instytucjonalnej leży również rewolucja informatyczna, a z powstających w wyniku tych zakłóceń dysfunkcji korzystają beneficjenci globalizacji – wielkie korporacje transnarodowe i inni „wielcy gracze globalni” – to pętla wzajemnych zależności omawianych zjawisk się zamyka. Dodajmy jeszcze, że gwałtowne przyspieszenie procesów globalizacyjnych rozpoczęło się od stworzenia elektronicznego rynku walutowego o globalnej skali (Forex), a w ślad za nim szerzej rozumianego rynku finansowego (ryнку przepływów pieniężnych), a potem rynków e-produktów wszelkiego rodzaju. Ubocznym skutkiem takiego przebiegu globalizacji była finansyzacja gospodarki globalnej¹⁸. Wykorzystanie współczesnych technik komunikacyjnych umożliwiło zasadnicze skrócenie czasu transakcji i czasu zwrotu zainwestowanego kapitału. Jako najbardziej rentowne rozwinęły się najszybciej te sektory gospodarki, które z tych właśnie powodów zaczęły wykazywać najwyższą rentowność. Obraz gospodarki rynkowej, w której znacznie powyżej 95% obrotów nie jest związanych z żadnymi procesami wytwarzania dóbr i usług, jest tego właśnie rezultatem.

Globalizacja utrwała dysfunkcje systemu instytucji formalnych, osłabiając państwo jako instytucję centralną dla tego systemu, a zarazem jego regulatora i kreatora

¹⁵ J. Gunning, *Zrozumieć demokrację*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowości, Finansów i Zarządzania w Warszawie, Warszawa 1991, s. 47–48.

¹⁶ Zob. A. Kondratowicz, A. Postępska, *Miary zaawansowania procesu transformacji gospodarczej i demokracji*, w: A. Kondratowicz, J. Kleer (red.), *Gospodarka i demokracja w Polsce. Dojrzałość i trwałość instytucji*, CeDeWu, Warszawa 2007, s. 57.

¹⁷ J. Kleer, *Globalizacja a systemy polityczne*, w: E. Mączyńska, J.J. Michałek, J. Niżnik (red.), *Kryzysy systemowe...*, s. 67.

¹⁸ Zob. M. Ratajczak, *Finansyzacja gospodarki*, „Ekonomista” 2012, nr 3.

nowych jego elementów: „Globalizacja prowadzi do regresu państwa liberalno-demokratycznego, głównie przez minimalizację znaczenia jego tradycyjnych aktorów społecznych, dominujących i charakterystycznych dla cywilizacji przemysłowej, przez komercjalizację dóbr publicznych, erozję spójności społecznej etc. Zjawisko regresu politycznego ma współcześnie miejsce prawie we wszystkich państwach demokratycznych, chociaż poziom, a także przejawy tego zjawiska są różne”¹⁹.

Cytowany autor podkreśla, że erozja systemu demokratycznego stanowi konsekwencję słabości państwa w zderzeniu z siłą kręgów rządzących rynkami finansowymi, korporacjami transnarodowymi oraz liczną grupą ideologów globalizacji działających w interesie poprzednio wymienionych. Podatność państw narodowych na presję tych kręgów byłaby mniejsza, gdyby nie powszechne uzależnienie państw i ich gospodarek od kredytów udzielanych przez rynki finansowe. Nie ma przesady w poglądzie Tomasza Gruszeckiego, który stwierdza: „Łatwość kreacji gigantycznych długów przez państwo i sektor finansowy, a także gospodarstwa domowe zaczyna zagrażać naszej przyszłości”²⁰. W przypadku państwa nie jest to tylko uleganie pokusie zadłużania się w świecie, w którym zanikły naturalne ograniczenia emisji pieniądza, lecz także podporządkowanie polityki gospodarczej pogoni za możliwie jak najwyższym tempem wzrostu PKB i korzystnymi ocenami gospodarki przez agencje ratingowe. Uzależnia to państwo od wahań na rynkach finansowych, a pośrednio od strategii przyjmowanych przez wielkie grupy kapitałowe²¹.

5. Dysfunkcje systemu instytucjonalnego we współczesnej kapitalistycznej gospodarce rynkowej

W ostatecznym rachunku zmiany systemu instytucjonalnego można zatem wywodzić od dwu czynników egzogennych: globalizacji i rewolucji informatycznej. Rozwój technik komunikacyjnych w każdym razie przyspieszył proces globalizacji, a zarazem ułatwił monopolizację większości sektorów gospodarki globalnej. Dał też możliwość kształtowania postaw i kreowania nawyków konsumpcyjnych u znacz-

¹⁹ J. Kleer, *Globalizacja a systemy...*, s. 68.

²⁰ T. Gruszecki, *Świat na długi*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 10.

²¹ Zob. M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza a pułapka polityki wzrostu*, w: W. Jarmolowicz (red.), *Liberalizm ekonomiczny w dobie transformacji, integracji i globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2012, s. 154–155.

nej części nabywców, uzależnionych w ten sposób od wielkich producentów. Jerzy Kleer pisze w tym kontekście o kreowaniu „falszywej świadomości”²². Wydaje się, że termin ten można odnieść nie tylko do procesu podporządkowywania sobie konsumenta przez wielkich sprzedawców i producentów, lecz także do kształtowania preferencji politycznych. Rządy państw narodowych są obiektem nacisków ze strony „wielkich graczy”, ale ci sami „wielcy gracze” obniżają koszty ulegania tym naciskom, urabiając wcześniej populację wyborców. Proces zawłaszczania uprawnień decyzyjnych państwa umożliwiony omawianą już niespójnością systemu instytucjonalnego jest, jak widać, wspomagany wielostronnie.

Zbieżne z powyższymi są obserwacje prezentowane przez Marię Lissowską: „Faktem o dużym wpływie na utrwalanie się norm formalnych i powstawanie wspomagających je norm nieformalnych jest tworzenie się nowych grup interesu. Takie grupy tworzą przede wszystkim nowi właściciele, zabiegający o ochronę swoich dóbr i potrzeb. Jednak w ich ramach istnieją podgrupy o niekoniecznie zgodnych interesach i różnych możliwościach ich forsowania. Oczywiście podgrupą o największych możliwościach są przedstawiciele najsilniejszych kapitałowo właścicieli, w tym: reprezentujący przedsiębiorstwa transnarodowe. Na tym tle ujawnia się niedorozwój zarówno formalnych, jak i nieformalnych norm dotyczących reprezentowania interesu publicznego. Wobec ich niedorozwoju łatwą drogą uzyskiwania korzyści przez prywatnych właścicieli jest korumpowanie tych, którzy interes publiczny powinni reprezentować”²³.

Wobec zaniechania przez państwo działań na rzecz propagowania wartości prospołecznych, pogłębiających spójność społeczną i wspierających ład instytucjonalny, obszar ten zostaje w znacznym stopniu zagospodarowany przez wielkie korporacje i grupy kapitałowe działające na tym polu za pośrednictwem finansowanych przez siebie think-tanków. Zjawisko to było analizowane m.in. w przypadku Polski. Wyniki badań wskazują, że zarówno formalne, jak i nieformalne instytucje mogą być kształtowane w interesie wpływowych mocodawców globalnych²⁴.

Podsumowując refleksje dotyczące specyfiki zmian instytucjonalnych we współczesnej gospodarce rynkowej, należałoby zwrócić jeszcze uwagę na dwie, pominięte wcześniej kwestie. Przebieg zmiany instytucjonalnej jest zdeterminowany

²² Zob. J. Kleer, *Globalizacja a systemy...*, s. 68.

²³ M. Lissowska, *Instytucje gospodarki...*, s. 149.

²⁴ Zob. J. Hardy, *Bending Workplace Institutions in Transforming Economics: Foreign Investment in Poland*, „Review of International Political Economy” 2006, vol. 13, nr 1.

zawsze, poza omawianymi już czynnikami, przez wzajemne powiązania poszczególnych instytucji. Waga tego problemu ujawnia się w sytuacjach, kiedy istniejące instytucje formalne nie odpowiadają zmienionym warunkom otoczenia. Zwłoka w ich usuwaniu z systemu wynika nie tylko z klasycznej nostalgii instytucjonalnej, tzn. przywiązania polityków do znanych sobie od dawna i uznawanych za oczywiste rozwiązań, lecz także właśnie z owych powiązań. Jeśli zmiana jednej instytucji musi za sobą pociągać konieczność modyfikacji kilku, a nawet wielu dalszych, to korzyści wynikające z pierwszej zmiany są konfrontowane z kosztami, jakie wywołuje potrzeba dokonania zmian instytucji powiązanych ze zmienianą, zmian odbieranych w danym momencie jako niekonieczne. Ocena relacji korzyści i kosztów rzutuje zazwyczaj na decyzje o modernizacji systemu norm formalnych.

Druga kwestia dotyczy wątpliwości co do faktycznego wpływu instytucji formalnych na efektywność procesów gospodarowania. Wpływ ten jest niezaprzeczalny, ale trzeba pamiętać, że instytucje formalne są konstytuowane przeważnie przez zespół wartości uznawanych w danym stadium cywilizacyjnym za najważniejsze. Akceptacja dla tych wartości jest z reguły trwalsza niż warunki, które przyczyniły się do ich wykreowania. Interesujące są z tego punktu widzenia wyniki badań opublikowanych przez Geoffreya M. Hodgsona. Dowodzi on, wspierając się na badaniach ekonometrycznych, że pomiędzy wzrostem gospodarczym a instytucjonalnym zagwarantowaniem jednoznacznego zdefiniowania praw własności, ochroną przed korupcją, zakresem wolności gospodarczej, zakresem swobód demokratycznych czy wreszcie poziomem opodatkowania nie zachodzą żadne istotne statystycznie korelacje²⁵. Tezy te wydają się dyskusyjne, zwłaszcza jeśli uwzględnić arbitralny charakter przyjęcia miar poszczególnych czynników instytucjonalnych, które wszak ze swojej istoty są zjawiskami trudno mierzalnymi, czy wręcz niemierzalnymi. Niemniej rola instytucji formalnych jako zewnętrznego przejawu ładu instytucjonalnego nie powinna być przeceniana. Badania Hodgsona prowadzą go do wniosku o dominującej roli uwarunkowań kulturowych dla wzrostu gospodarczego.

Zwróćmy też uwagę, że już sama kategoria wzrostu gospodarczego przyjęta jako miara skuteczności systemu instytucjonalnego bywa współcześnie przedmio-

²⁵ Zob. G.M. Hodgson, *Institutions, Recession and Recovery in the Transitional Economics*, „Journal of Economics Issues” 2006, vol. 40, nr 4.

tem sporów²⁶. Polityka wzrostu gospodarczego prowadzona przez rządy państw narodowych pod dyktando rynków finansowych i pod presją wielkich korporacji transnarodowych nie musi być wcale polityką rozwoju społeczno-gospodarczego. Medializacja polityki wywołana przez rewolucję informatyczną skraca perspektywę działań politycznych, a tym bardziej gospodarczych. Tam, gdzie liczy się przede wszystkim oglądalność, długofalowe programy rozwoju muszą być odrzucane jako mało atrakcyjne. Nacisk mediów na określone aspekty rozwoju społeczno-gospodarczego może wymuszać na rządach podejmowanie niekiedy spektakularnych działań prorozwojowych, ale akcje tego typu są krótkotrwałe. Spektakl nie znosi nużących powtórzeń tych samych wątków, więc po pewnym czasie (liczonym raczej w miesiącach niż w latach) podjęte kroki zostają zaniechane. Zauważmy, że zanika w ten sposób jeden z podstawowych mechanizmów selekcji nowo powoływanych instytucji – test skuteczności. Instytucje mogą trwać nie dlatego, że są pożyteczne, lecz dlatego że od pewnego momentu ich istnienie nie jest już dla nikogo istotne.

Podsumowanie

Kończąc, trzeba przywołać okoliczność, która każe traktować rozważania na temat zmian systemu instytucjonalnego jako aktualne jedynie krótkookresowo. Zmiany cywilizacyjne, które przyjąłem jako punkt wyjścia, prowadzą najprawdopodobniej do ogólnego przełomu ustrojowego. Na dłuższą metę nie wydają się do utrzymania ani model gospodarki rynkowej zdominowanej przez wielkie podmioty, ani model demokracji zredukowanej do ceremoniału wyborczego. Nowe rozwiązania ustrojowe powinny uwzględniać konieczność zahamowania wzrostu rozwarstwienia dochodowego poszczególnych społeczeństw, a przede wszystkim tego samego rozwarstwienia w skali globalnej. Muszą też być dostosowane do konsekwencji masowych, wymuszających wielokulturowość migracji krajów słabiej rozwiniętych do obecnych „centrów dobrobytu”. Rozwiązania ustrojowe powinny ponadto stawić czoła wyzwaniom wynikającym z rosnącego deficytu takich zasobów, jak woda, energia, żywność czy rudy metali. Muszą wreszcie zapewnić stabilność struktur społecznych, rozwiązać problem lawinowego spadku liczby miejsc pracy, powszechnej oświaty o uniwersalnym pomimo różnic kulturowych i religijnych charakterze, jak również przywrócić jakość

²⁶ Zob. J.S. Stiglitz i in., *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, PTE, Warszawa 2013, s. 23–58.

bezpośrednich relacji międzyludzkich, odtwarzając życie społeczne „poza siecią”. Nie ulega wątpliwości, że system współczesnej kapitalistycznej gospodarki rynkowej nie jest w stanie spełnić takich wymogów. To, jaki będzie kształt czekającej ludzkość zmiany ustrojowej i jakie będą jej konsekwencje, trudno orzec. Pewne jest jednak, że dająca się obecnie rozpoznać specyfika zmian instytucjonalnych straci w jej wyniku aktualność. Zarazem wolno podejrzewać, że w trendach zjawisk zakłócających obecny system mogą kryć się załączki nowych rozwiązań instytucjonalnych.

Literatura

- Galbraith J.K., *Spółczesność dobrobytu – nowe państwo przemysłowe*, PIW, Warszawa 1973.
- Gruszecki T., *Świat na długu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Gunning J., *Zrozumieć demokrację*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowości, Finansów i Zarządzania w Warszawie, Warszawa 1991.
- Hardy J., *Bending Workplace Institutions in Transforming Economics: Foreign Investment in Poland*, „Review of International Political Economy” 2006, vol. 13, nr 1.
- Hayek F.A. von, *The Use of Knowledge in Society*, „The American Economic Review” 1945, vol. 35, nr 4.
- Hayek F.A. von, *Zgubna pycha rozumu*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004.
- Hodgson G.M., *The Mystery of the Routine. The Darwinian of an Evolutionary of Economic Change*, „Revue Economique” 2003, vol. 56, nr 2.
- Hodgson G.M., *Institutions, Recession and Recovery in the Transitional Economics*, „Journal of Economics Issues” 2006, vol. 40, nr 4/Sept.
- Kingston Ch., Caballero G., *Comparing Theories of Institutional Change*, „Journal of Institutional Economics” 2003, vol. 5.
- Kleer J., *Globalizacja a systemy polityczne*, w: E. Mączyńska, J.J. Michałek, J. Niżnik (red.), *Kryzysy systemowe*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa 2013.
- Kondratowicz A., *Mechanizmy kształtujące ład instytucjonalny w erze globalizacji – refleksje ekonomisty*, w: J. Kleer, A. Wierzbicki, Z. Strzelecki, L. Kuźnicki (red.), *Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa 2011.
- Kondratowicz A., *Wolność gospodarcza – pomiar, percepcja, zmiany instytucjonalne*, Wydawnictwo TEP, Warszawa 2013.
- Kondratowicz A., Postępska A., *Miary zaawansowania procesu transformacji gospodarczej i demokratyzacji*, w: J. Kleer, A. Kondratowicz (red.), *Gospodarka i demokracja w Polsce. Dojrzałość i trwałość instytucji*, CeDeWu, Warszawa 2007.

- Lissowska M., *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Miszewski M., *Transformacja gospodarcza a pułapka polityki wzrostu*, w: W. Jarmołowicz (red.), *Liberalizm ekonomiczny w dobie transformacji, integracji i globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2012.
- Miszewski M., *Cele gospodarowania a państwo jako uczestnik procesów regulacji w gospodarce*, w: J. Kotowicz-Jawor (red.), *Polska i Rosja w procesie globalnej integracji i dywersyfikacji*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2013.
- Miszewski M., *Hipoteza dryfu cywilizacyjnego – propozycja metaperspektywy dla rozważań o przyszłości kapitalistycznej gospodarki rynkowej*, w: E. Mączyńska, J.J. Michałek, J. Niżnik (red.), *Kryzysy systemowe*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, PAN, Warszawa 2013.
- Ratajczak M., *Finansyzacja gospodarki*, „*Ekonomista*” 2012, nr 3.
- Samuels W.J., *Institutional Economics*, w: D. Greenway, M. Bleaney, I.H.T. Steward (red.), *Companion to Contemporary Economic Thought*, Routledge, London 1991.
- Stiglitz J.S., Sen A., Fitoussi J.-P., *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, PTE, Warszawa 2013.

SPECIFICITY OF INSTITUTIONAL TRANSFORMATION IN CURRENT MARKET ECONOMY

Abstract

Cohesion and efficacy of institutional system is a crucial conditioning for social and economic system. The author concerns to this statement from the evolutionary and institutional economy point of view and he pays attention to institutional transformation-arising, development, formalization and disposal of formal and informal institution from the system. The author compares the process of transformation in the previous period of development capitalistic economy (before the IT revolution) and the process in current conditions in globalization economy. He points on this basis, that besides civilization transformation there are also dysfunctions of institutional system which are responsible for currently observed symptoms of the systemic crisis.

Translated by Maciej Miszewski

Keywords: Institutional transformation, formal and informal institutions, IT revolution, political democracy system, system's crisis

YEL Code: P00 General Economic System